

# Homonimia składniowa jako przyczyna zaburzeń komunikacyjnojęzykowych

Zofia Smuga

Celem pracy jest analiza homonimii składniowej – połączenia składniowego skutkującego dwuznacznością, która wynika z niemożliwości jednoznacznego określenia funkcji członów konotowanych przez frazę werbalną. Zagadnienie to jest badane w kontekście zaburzeń w komunikacji językowej, dlatego praca skupia się na analizie dwuznaczności powstającej na poziomie rozumienia tekstu przez rodzimych użytkowników języka polskiego. Praca bada zagadnienie homonimii składniowej wyłącznie w niespreparowanych tekstach pisanych; wszystkie przykłady zgromadzone w pracy są autentyczne.

Pracę podzielono na cztery zasadnicze części. Pierwsza z nich jest poświęcona przede wszystkim formalnemu opisowi mechanizmu homonimii składniowej; zdaje również relację z dotychczasowego stanu badań nad tym zjawiskiem językowym. W rozdziale przeanalizowano, jakie elementy zawiera każde zdanie homonimiczne pod względem składniowym oraz – co ważniejsze – w jakich okolicznościach tworzą one taką konstrukcję. Sporządzony opis wszystkich pięciu typów homonimii składniowej (które kolejno wiążą się z synkretyzmem form: mianownikowych i biernikowych, mianownikowych i celownikowych, mianownikowych i dopełniaczowych, dopełniaczowych i celownikowych, mianownikowych) oraz zaproponowana definicja mają za zadanie uzupełnić i uporządkować dotychczasowe opracowania dotyczące badanego zjawiska.

Druga część dotyczy szyku współczesnej polszczyzny w kontekście omawianego zagadnienia. Stanowiska językoznawców dotyczące tego, czy szyk w zdaniach z homonimią składniową pełni funkcję znaczeniową, są podzielone. Aby uzyskać obiektywną odpowiedź na to pytanie, przeanalizowano przykłady homonimii składniowej wyekscerpowane z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (w każdym możliwym wariantcie szyku podmiotu, orzeczenia i dopełnienia), wzięto pod uwagę związki między porządkiem linearnym zdania a jego strukturą tematyczno-rematyczną oraz uwzględniono perspektywę przeciętnego użytkownika języka polskiego. Z przeprowadzonego badania wynika, że zalecenia niektórych językoznawców, aby w zdaniach z homonimią składniową stosować szyk podmiot – orzeczenie – dopełnienie, nie znajdują odzwierciedlenia w praktyce, a sami

użytkownicy języka nie zawsze każdemu zdaniu z homonimią składniową przypisują interpretację, w której na pierwszym miejscu w ciągu linearnym jest podmiot.

Trzecia część jest poświęcona semantyce zdań homonimicznych pod względem składniowym. Okazuje się, że nie każde połączenie będące homonimią składniową na poziomie formalnym może prowadzić do zaburzeń komunikacyjnojęzykowych. Czasami synkretyzm form jest zupełnie nieszkodliwy, czasami może jednak prowadzić do dezinformacji lub spowalniać właściwe zrozumienie tekstu. Na podstawie analizy semantycznej różnych przykładów udało się znaleźć kryterium, dzięki któremu można skutecznie oddzielić homonimię składniową zachodzącą jedynie na poziomie gramatycznym i zupełnie nieszkodliwą z punktu widzenia użytkownika języka (tzn. nieskutkującą dwuznacznością) od homonimii składniowej mogącej przysparzać problemów interpretacyjnych. Autorski podział na homonimię składniową pozorną i właściwą ma za zadanie zwrócić uwagę na to, że omawiane zjawisko nie jest jednorodne i nie można go oceniać zawsze w taki sam sposób.

Czwarta część zawiera opis metod usuwania homonimii składniowej właściwej. Jest to część praktyczna, mająca na celu pokazanie, za pomocą jakich narzędzi można uniknąć zaburzeń w komunikacji językowej, które wynikają z dwuznaczności zdań z homonimią składniową. Wymienione metody (zmiany w obrębie frazy nominalnej, zmiany we frazie werbalnej, przeredagowanie zdania) nie ograniczają się jedynie do stosowania strony biernej, po którą ze względów stylistycznych powinno się raczej sięgać w ostateczności.

W podsumowaniu uzasadniono przydatność perspektywy zwykłego użytkownika polszczyzny na omawiany problem komunikacyjny i poprawnościowy. Ocenę normatywną homonimii składniowej oparto na kryterium funkcjonalności, które w odniesieniu do zagadnień składniowych wymagało ponownego zdefiniowania. Obiektywna ocena omawianego zjawiska językowego możliwa jest dopiero wtedy, gdy zostanie uwzględniony podział na homonimię składniową właściwą i pozorną; nie można bowiem jednakowo oceniać zdań, które mogą prowadzić do zaburzeń w komunikacji językowej, i zdań, które nie niosą żadnego zagrożenia dla zrozumiałości tekstu.

*Łofia Smuga*